

Dominik Antonowicz
Zakład Socjologii Nauki
Wydział Humanistyczny
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Recenzja pracy doktorskiej mgr Ewy Aleksandry Rozkosz

**pt. „Ewaluacja osiągnięć naukowych w postępowaniach habilitacyjnych. Kryteria
oceny a praktyki ewaluacyjne w naukach humanistycznych i społecznych”**

Recenzję sporządzono na podstawie pisma Dziekana Wydziału Nauk Historycznych
prof. dr hab. Stanisława Roszaka z dnia 23.10.2017

Niniejsza recenzja zawiera następujące części:

1. Dobór problematyki badawczej i temat rozprawy
2. Cele pracy i hipotezy badawcze
3. Metoda
4. Układ i treść pracy
5. Ustalenia merytoryczne – rezultaty badawcze
6. Konkluzja końcowa

1. Dobór problematyki badawczej i temat rozprawy

Praca podejmuje problematykę niezwykle ważną ze względów prakseologicznych, ale dotychczas zupełnie niezbadaną empirycznie, mimo że stała się ona niemal dyżurnym tematem dyskusji na przemian w nauce w

Polsce. Stanowi ona pierwsze tak systematyczne i obszerne badanie indywidualnych praktyk ewaluacyjnych w Polsce mimo, że dość powszechnie formułuje się radykalne sformułowania odnośnie oceny postępowań habilitacyjnych. Opinie te bazują jednak zwykle na mało usystematyzowanych obserwacjach bazujących najczęściej na pojedynczych przypadkach, często wręcz na własnym doświadczeniu. Tymczasem postępowania habilitacyjne są absolutnie kluczowym elementem systemu awansów naukowych.

Wybór tematyki badawczej jest w mojej opinii ważny przynajmniej z trzech zasadniczych powodów:

- (a) W Polsce praktycznie nie istnieją empiryczne badania nad postępowaniami awansowymi, pewnym wyjątkiem są tu prace prowadzone przez Piotra Rodzika dotyczące wieku czy płci nadawania stopni naukowych w poszczególnych dyscyplinach. Natomiast przebieg procesu, zwłaszcza w aspekcie recenzji koleżeńskich w zasadzie pozostaje niezbadany, a co więcej przez długi czas (do momentu upublicznienia recenzji w przestrzeni publicznej) owiany był tajemnicą, co dodatkowo potęgowało narastanie mitów. Tymczasem ocena dorobku w postępowaniu habilitacyjnym jest kluczowym elementem dla przebiegu kariery akademickiej, przepustką do *tenere*, gwarantem bezpiecznego zatrudnienia w nauce, a nade wszystko punktem odniesienia dla wielu badawczy, którzy nawigują własną działalność akademicką wedle kryteriów istotnych w postępowaniu habilitacyjnym.
- (b) Ocena koleżeńska (ang. *peer review*) jest najważniejszą formą oceny w nauce, zapewne również najstarszą, najbardziej rozpowszechnioną, a przez to w sposób nieunikniony również najbardziej kontrowersyjną, zwłaszcza w niewielkich i hermetycznych społecznościach naukowych. Jednocześnie w sensie badawczym niewiele o niej pewnego wiadomo poza suchymi danymi statystycznymi. Dotąd nie prowadzono systematycznych

studiów, w zasadzie w ogólnie nie prowadzono żadnych badań nad oceną koleżeńską, czy to w procedurach grantowych czy też – jak w tym przypadku – awansowych. Brak jest badań na temat praktyk recenzenckich w różnych dyscyplinach, co w sposób szczególny jest odczuwalne w obrębie nauk społecznych oraz humanistycznych, w których wskaźniki bibliometryczne nie zawsze mają tak uniwersalne zastosowanie, jak to ma miejsce w naukach „twardych”.

- (c) Polityka naukowa, której integralną częścią jest wyznaczanie trajektorii kariery naukowej oraz ustalanie reguł i kryteriów awansów naukowych, powinna być oparta na badaniach naukowych, stąd niezwykle istotne jest, aby poprzedzona była pogłębioną refleksją empiryczną. Dotyczy to zwłaszcza postępowań awansowych, które w istocie rzeczy są centralnym elementem polityki personalnej w obszarze nauki i mają daleko idące konsekwencje dla jej funkcjonowania w Polsce.

Podsumowując, uważam, że bardzo dobrze się stało, że Ewa Rozkosz podjęła się trudnego, ale i ważnego zadania badawczego dokonania ewaluacji osiągnięć naukowych w postępowaniach habilitacyjnych. Doniosłość podjętej problematyki ma nie tylko znaczenie praktyczne (czy wręcz prakseologiczne), ale również teoretyczno-poznawcze. Wiedza na temat praktyk ewaluacyjnych w ocenie koleżeńskiej była dotychczas uboga i fragmentaryczna, ale przeprowadzone przed Ewą Rozkosz badania ten stan częściowo zmieniają, ubogacając naszą wiedzę w sposób istotny. Zgromadzony przez nią solidny materiał empiryczny pozwala formułować pewne uogólnienie i doszukiwać się zależności (nie w każdym przypadku jednakże).

Dobór problematyki i temat rozprawy uznaję jako silną stronę dysertacji doktorskiej.

2. Cele pracy i hipoteza badawcza

Na wstępie autorka deklaruje, że *celem pracy jest pokazanie dyscyplinarnej różnorodności i podobieństw w praktykach recenzenckich osiągnięć naukowych w postępowaniach habilitacyjnych z zakresu nauk humanistycznych i społecznych* dlatego dokonała analiz praktyk ewaluacyjnych w pięciu wyłonionych dyscyplinach ekonomii, językoznawstwie, prawie, psychologii oraz teologii. Umożliwiło jej to wskazanie podobieństw i różnic w wyżej wymienionych dyscyplinach w zakresie praktyk recenzenckich w postępowaniach awansowych.

W pracy autorka definiuje „praktyki recenzenckie” czy też „praktyki ewaluacyjne” jako sposób recenzowania osiągnięć naukowych w postępowaniach awansowych habilitantów w procedurze oceny koleżeńskiej. Przy czym ewaluacja polega tu na zastosowaniu ustawowych kryteriów aktywności naukowej habilitanta do oceny jego wpływu na rozwój dyscypliny. W związku z tym, że kryteria do uzyskania stopnia doktora habilitowanego są takie same, to celem pracy jest analiza sposobu ich rozumienia, interpretacji oraz zastosowania w poszczególnych dyscyplinach w naukach społecznych oraz humanistycznych poprzez jakościową oraz ilościową analizę sporządzonych w postępowaniach awansowych recenzji, które mogą ujawnić pewne regularności wspólne dla poszczególnych dyscyplin, jak i rozbieżności między nimi.

Autorka pracy formułuje hipotezę mówiącą o tym, że *istnieje różnica w postępowaniach awansowych pomiędzy naukami społecznymi oraz humanistycznymi* i hipoteza ta podlega falsyfikacji w toku prowadzonych przez nią badań oraz towarzyszących jej analizach na różnych poziomach uszczegółowienia. Pomocniczo, w ilościowym aspekcie badań autorka formułuje, dziesięć szczegółowych hipotez, które empirycznie testuje przy pomocy testów statystycznych. Większość z dziesięciu hipotez pomocniczych jest bardzo ciekawa i ich empiryczne testowanie przy pomocy rozbudowanych metod statystycznych wnosi ogromną wartość dodaną. Jednocześnie trzeba przyznać, że testowanie Hipotezy 7 mówiącej o tym, że w „naukach miękkich” monografia

częściej stanowi podstawę postępowania habilitacyjnego niż w „naukach twardych” nie jest szczególnie odkrywcze, a z kolei Hipoteza 1 *Postępowania przeprowadzone w dyscyplinach z obszaru nauk humanistycznych i obszaru nauk społecznych (ekonomii, językoznawstwie, prawie, psychologii, teologii) różnią się pod względem płci habilitantów z kolei niewiele wnosi do pracy o praktykach ewaluacyjnych w naukach humanistycznych i społecznych.*

Nie zmienia to zasadniczo faktu, że cel pracy postawiony przez Ewę Rozkosz jest naukowo ambitny i społecznie doniosły, a od strony metodologicznej bardzo poprawny. Cel ten został dobrze obudowany hipotezą główną, a także wsparty hipotezami pomocniczymi czyniąc całość bardzo czytelną od strony metodologicznej.

Metodologia

Jednym z największych atutów pracy jest przyjęta przez autorkę metodologia badań, a następnie jej konsekwentna realizacja. Badanie w oparciu o które powstała dysertacja zostało przeprowadzone przy ortodoksyjnym reżimie metodologicznym, który gwarantuje zarówno rzetelność, jak i trafność badań, które w mojej ocenie można pokazywać doktorantom jako modelowe podejście zarówno do metod jakościowych, jak i ilościowych.

W swoich badaniach Ewa Rozkosz przeprowadziła analizy ilościowe pokazujące podobieństwa i różnice zarówno w efektach postępowań habilitacyjnych, jak również w samym procesie ich procedowania. Analizy ilościowe zostały przeprowadzone na całej populacji z jednej strony postępowań habilitacyjnych (N=3695) wszczętych w latach 2011–2015, procedowanych zgodnie z zasadami obowiązującymi po reformie z 2011 r. i zakończonych nadaniem lub odmową nadania stopnia doktora habilitowanego w latach 2012–2016 (do dnia pobrania materiałów ze strony internetowej CK, tj. do 3 maja 2016 r.). Część analiz prowadzona jest na ogromnym zbiorze zawierającym dokumenty habilitacyjne (N=25 865 [7 * 3695]). Dobór próby, praca nad zbiorami danych, analizy statystyczne

zostały przeprowadzone z chirurgiczną precyzją, ogromną metodologiczną rzetelnością, dbałością szczegóły (np. wykluczenie wartości odstających) dzięki czemu zaprezentowane wyniki badań są w moim przekonaniu bardzo dobrze dopracowane, a praca nad nimi nadaje dysertacji ogromny walor.

W drugiej części pracy autorka przeprowadziła analizy o charakterze jakościowych na próbie 100 postępowań habilitacyjnych. W celu maksymalnego zróżnicowania próby autorka uwzględniła dokładnie taką samą liczbę postępowań z pięciu różnych dyscyplin z nauk humanistycznych i społecznych. Wybór dyscyplin w miał charakter celowy, a kryterium ich selekcji z poszczególnych dziedzin nauki było zachowanie balansu pomiędzy odsetkiem postępowań, w których rodzajem osiągnięcia naukowego były monografie i cykle publikacji. Przy czym, co ważne, uwzględniła dyscypliny, w których obecne były jak najbardziej zróżnicowane praktyki publikacyjne, z którymi związany był rodzaj osiągnięcia naukowego, stanowiącego podstawę postępowania habilitacyjnego. Przyjęta strategia wyłonienia próby badawczej została dobrze uzasadniona metodologicznie. Ostatecznie do analizy jakościowej wyodrębniła zbiór dokumentów ze 100 ukończonych postępowań habilitacyjnych (20 wylosowanych postępowań z każdej z dyscyplin).

Przyjęte przez autorkę reguły metodologiczne oraz sposób realizacji badania tworzą silne fundamenty pracy doktorskiej. Uważam, że praca jest bardzo silna metodologicznie i w tym aspekcie trudno wskazać na słabe punkty.

Układ i treść pracy

Praca jest bardzo obszernym dziełem, wraz z załącznikami liczy w sumie 367 stron i składa się z siedmiu rozdziałów.

W pierwszym rozdziale autorka dokonała historycznej prawnych regulacji awansów naukowych w Polsce pokazując ewolucję systemu stopni naukowych (w dalszej kolejności również tytułu naukowego). Jest to ciekawa i ważna dla pracy analiza, bowiem pokazuje stopnie naukowe w szerszym kontekście historycznym, kontekście ogromnie istotnym dla zrozumienia praktyk recenzenckich. Sposób postrzegania stopni naukowych, ich rola w systemie jest głęboko zakorzeniona w środowiskowej

świadomości i mimo zmian legislacyjnych nadal ma znaczenie rolę w ewaluacji dorobku naukowego. Można nawet powiedzieć, że osoby aktywnie zaangażowane w dokonywanie oceny dorobku naukowego w postępowaniach awansowych często nieświadomie odnoszą się do przeszłości, kiedy sami byli oceniani (często w innym reżimie prawnym). Widać to zwłaszcza gdy system awansów przechodzi gwałtowne turbulencje, wówczas pojawiają się – mówiące językiem Michela Croziera – obszary niepewności, które są definiowane wedle zasadniczo konserwatywnych reguł wytwarzanych latami przez wspólnoty epidemiczne danej dyscypliny (często w danym kraju). W tym kontekście na pierwszy plan wychodzą nieformalne kryteria, a zwłaszcza środowiskowe przypisywanie im odpowiednich wag (bądź ich całkowite ignorowanie).

Drugi rozdział przedstawia stan badań na praktykami recenzenckimi, analizując każdy z czterech podejść do oceny naukowców czyli ocen koleżeńskiej, eksperckiej, naukometrycznej czy bibliometrycznej. Autorka – w oparciu o dotychczasowy stan badań – dość szczegółowo analizuje wady i zalety każdej z tych form oceny, zwracając uwagę na realizowane przez nie cele, w których mogą mieć one właściwe zastosowanie. Rozdział wiele wnosi do – zdominowanego przez potoczne myślenie – dyskursu o formach oceny dorobku naukowego i postrzegam go jako wartościowy i potrzebny w kontekście prowadzonej analizy. Ciekawe jest zwłaszcza zwrócenie uwagi na wskaźniki bibliometryczne, wokół których narosło wiele mitów, a jeszcze większa jest przecież skala ich niewłaściwego zastosowania. Dlatego tym ważniejsze, że autorka decydowała się je dobrze opisać, wskazując źródła danych, sposób ich obliczania oraz związane z tym następstwa.

Trzeci rozdział poświęcony jest metodologii badań, o której dość szczegółowo pisałem już wcześniej, ale dla porządku formalnego podkreślę, że prezentuje on cele i pytania badawcze, a także zastosowane metody oraz techniki pomiaru. Następnie Autorka bardzo szczegółowo i kompetentnie (wręcz modelowo) przedstawia procedurę gromadzenia danych, metody ich analizy oraz ramy analityczne przy tym szczegółowo opisując poszczególne etapy postępowania badawczego. Już o tym

wspominałem, ale uczynię to jeszcze raz – świadomość metodologiczna oraz sposób zastosowania procedur jest w pracy wzorowy.

Rozdział czwarty natomiast prezentuje wyniki analizy ilościowej przeprowadzonej na danych o postępowaniach habilitacyjnych w Polsce. Rozdział jest dość obszerny i obfituje w wiele wykresów, a także detalicznych interpretacji prezentowanych na nich wyników badań. Nie negując potrzeby pokazania ilościowego ujęcia postępowań habilitacyjnych postrzegam ten rozdział jako nadmiernie rozbudowany, przeładowany danymi nie mającymi znaczenia dla głównego nurtu analizy. Mam wrażenie, że autorka w pracy postanowiła przedstawić wszystko, co udało jej się ustalić bez głębszej refleksji czemu prezentacja tych danych ma służyć. W konsekwencji osiągnęła wynik odwrotny od zmierzonego, bowiem wiele z prezentowanych w tym rozdziale analiz ogranicza klarowność głównego wyводу prowadząc czytelnika do konfuzji. Jest to rozdział, co do którego mam zdecydowanie najwięcej zastrzeżeń, sugerując przy tym, że w przypadku opublikowania pracy w formie monografii warto przemyśleć usunięcie części z wykresów lub przynajmniej przesunięcie ich do załączników.

W piątym rozdziale zostały umieszczone wyniki badań jakościowych prowadzonych na podstawie recenzji będących częścią postępowań habilitacyjnych, przeprowadzanych w pięciu dyscyplinach naukowych (ekonomii, językoznawstwie, prawie, psychologii i teologii). Wyniki zostały zaprezentowane przy pomocy trzech niezależnych ram analitycznych: (I) *Argumentacja recenzentów*; (II) *Wykorzystanie kryteriów oceny osiągnięć naukowych*; (III) *Wykorzystanie metod bibliometrycznych*. Ten rozdział w dużej mierze pozwala odpowiedzieć na główne pytanie badawcze o podobieństwa i różnice w praktykach recenzenckich. Rzetelna analiza tekstu jest bardzo mocną stroną dysertacji doktorskiej, jej efekt nie pozostawiają złudzeń co do odmienności praktyk recenzenckich, silnie rozdrobnionych kultur epistemicznych rozwijanych w obrębie poszczególnych dyscyplin. Poza tym niewątpliwie realizowane badania wymagały ogromnego nakładu pracy oraz samodyscypliny metodologicznej, z obu zadań autorka wywiązała się zresztą wzorowo.

Rozdział szósty, skupia się przede wszystkim na zintegrowanych wynikach ustaleń poczynionych w toku postępowania badawczego w tym również refleksję na temat ograniczeń metodologicznych związanych z przyjętą strategią badawczą. Najkrócej rzecz ujmując autorka wskazuje, że recenzenci korzystają ze złożoności systemu i często nie tyle go „ogrywają”, co dostosowują je do specyfiki własnych dyscyplin. Na przykład poprzez stosując różne wagi do poszczególnych kryteriów uznając (dość arbitralnie, ale nie znaczy, że w sposób nieuzasadniony merytorycznie), że *Ustawa o stopniach naukowych....* formułuje wyłącznie pewne ramy, które recenzentom winny służyć jako przewodnik zawierający wskazówki do oceny. Autorka stosuje w tym rozdziale sformułowanie dotyczące „ogrywania” systemu przez recenzentów, co w moim odczuciu nie jest terminem właściwym, bowiem kojarzy się on z „naciąganiem”, „naginaniem” czy wręcz „obchodzeniem reguł” w praktykach recenzenckich. Tymczasem postrzegam to bardziej jako interpretacje tych reguł na gruncie danej dyscypliny, dostosowanie ich do jej specyfiki. Naturalnie, nie wyklucza to „ogrywania” systemu w sposób etycznie dwuznaczny, „naginania” reguł w celu „przepychania” miernych kandydatów bez osiągnięć naukowych, ale jest to jedynie jedna z kilku możliwych opcji.

Rozdział siódmy zawiera osiem rekomendacji wynikających z badań, z którymi ja się całkowicie zgadzam. Nie przytaczając w tym miejscu treści ich wszystkich można powiedzieć, że zmierzają one w uczynieniu procesy recenzyjnego bardziej (a) stabilnym, (b) sprawnym, (c) transparentnym oraz (d) realizowanym przez osoby rozumiejące podstawowe reguły bibliometryczne.

Ocena Merytoryczna

Pracę ocenia pozytywnie. Uważam, że jest ona bardzo ciekawa od strony poznawczej, przydatna od strony prakseologicznej, ale jednocześnie została napisana w sposób niezwykle rzetelny. Przede wszystkim fundamentem prezentowanych w pracy analiz są duże badania empiryczne, przeprowadzane przy zachowaniu

metodologicznej ortodoksji na wszystkich etapach procesu badawczego od definicji problemu badawczego poprzez proces gromadzenia danych, aż po sposób formułowania konkluzji. Przez pryzmat pracy doktorskiej Ewa Rozkosz jawi się jako badaczka bardzo kompetentna, która doskonale orientuje się w analizowanej problematyce, przy czym świetnie porusza się po zawiłościach teoretyczno-koncepcyjnych oraz od strony metodologicznej potrafi bardzo dobrze realizować badania zarówno w oparciu o metody jakościowe, jak i ilościowe. Prowadzona przez nią analiza jest dobrze skonstruowana, jej logika relatywnie czytelna, a prezentowane konkluzje zostały oparte na zebranych i przeanalizowanym materiale empirycznym.

Naturalnie praca ma również swoje słabsze strony, do których zaliczyłby przede wszystkim nieumiejętność syntezy (praca jest zdecydowanie za długo) oraz brak badawczej asertywności w publikacji wyników. W moim odczuciu praca mogłaby być o jedną trzecią krótsza, gdyby ilościowe analizy zostały ograniczone do tych aspektów, które mają bezpośredni związek z głównym pytaniem badawczym dotyczącym praktyk ewaluacyjnych (a nie na przykład wyników postępowań awansowych). Mam wrażenie, że tak duża liczba analiz w pewnym momencie odwołuje czytelnika od głównego nurtu badawczego, a skupia na ciekawostkach, które autorce przy okazji szeroko zakrojonych badań empirycznych udało się ustalić (np. analizy związane z płcią).

Mam też uwagi o charakterze polemiczno-eksplorującym. Badając wzory ewaluacyjne dorobku naukowego w naukach społecznych i humanistycznych doktorantka nie zadała sobie istotnego – z punktu widzenia analizy – pytania o to, czym jest w istocie proces ewaluacji dorobku naukowego w postępowaniu habilitacyjnym. Jaką rolę winien odgrywać uczony w procesie oceny koleżeńskiej. Dostrzegam tu dwa odmienne podejścia (rozumienia) tego procesu. Pierwsze – nazwałbym je weberowskim – postrzegające go jako formę postępowania biurokratycznego, w którym rola recenzenta sprowadza się do sprawnej weryfikacji czy habilitant spełnia wszystkie, umieszczone w ustawie wymogi do uzyskania stopnia naukowego. W tym sensie jego rola ogranicza się do bycia przedstawicielem instytucji państwa, w zasadzie jej ekspertem orzekającym o tym czy dany człowiek

powinien otrzymać państwowe uprawnienia (habilitacyjne) czy też należy mu przyznania tych uprawnień. Druga strategia – nazwałbym ją korporacyjną lub środowiskową – jest formą korporacyjnego sprawdzenia czy habilitant może przynależeć do elitarnego grona społeczności samodzielnych uczonych. Inaczej definiowałabym w niej rolę recenzenta, tym razem jako przedstawiciela środowiska naukowego (związanego z określoną dyscypliną), który ma znacznie szersze pole manewru i większą dowolność formułowania opinii, interpretowania kryteriów czy nadania mu określonych, adekwatnych do danej dyscypliny wag. W tym drugim przypadku recenzent może elastycznie interpretować kryteria, a część z nich w ogóle nie brać pod uwagę.

Odpowiedź na to pytanie jest absolutnie kluczowe i pozwoli nam nie tylko określić naturę postępowania habilitacyjnego, ale w kolejności zdefiniować rolę recenzenta w postępowaniach habilitacyjnych, a także lepiej sformułować oczekiwania wobec niego. W pracy nieco zabrakło takiej meta-refleksji, być może nie było już dla niej miejsca, bowiem – jak wspomniałem – praca i tak jest bardzo obszerna. Tym nie mniej bardzo by mi zależało, żeby w dyskusji nad nią ten fundamentalny problem się pojawił, bo pozwoli to na lepszą interpretację wyników badań.

Konkluzja końcowa

Podsumowując, mimo moich pewnych krytycznych oraz polemicznych uwag, które są jednak gdzieś na marginesie całej oceny, praca w moim przekonaniu jest bardzo ciekawa i rzetelnie napisana, spełnia kryteria rozprawy doktorskiej i dlatego wnioskuję o dopuszczenie Pani Ewy Rozkosz do publicznej obrony.

